



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY  
 = = = SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. = = =

**Prenumerata wynosi:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtansze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
 Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

## POLONIA PALACE HOTEL Aleje Jerozolimskie 53

wprost dworca Wiedeńskiego.

Adres telegraficzny i telefoniczny: **Polonia—Warszawa.**

**KAWIARNIA** wykwintnie urządzonej ze specjalnym stylowym salonem dla pań. Osobna sala bilardowa z 6 bilardami i bilardem do match'ów, oraz pokój do szachów i domina. Kawa: na sposób wiedeński, oraz dla amatorów spreparowana po turecku. Ciastka i pieczywo własnego wyrobu na sposób paryski. Specjalne napoje amerykańskie z naturalnych win, likierów i soków.

Wielki wybór czasopism krajowych i zagranicznych.

Codziennie wieczorem koncert artystyczny własnej orkiestry.

**TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO**  
 II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie  
 Telefon № 4—77.

PROGRAM: od środy 13 do piątku 15 Sierpnia 1913 roku (włącznie).

**O WŁOŚ**  
**Od Szczęścia**  
 Wibitny dramat w 3-eh częściach. Z seriali włoskiej Braci Pathé

**Nieszczęsne Spodnie**  
 (Arcywesoła komedia)

**Na scenie:**  
**Sztuczna Blondynka**  
 Farsa w 1-m akcie.

**Nad program:** Na scenie Sensacja! N ezw, kte widowiskol Nowość tylko jeszcze kilka występów

**TAJEMNICZEGO**  
**Trio greckiego**

Nadzwyczajne eksperymenty „Tajemniczego Trio” są zagadką i wszędzie wzbud. podziw swą spianiał i efektów.

**S. LAURMAN**  
 W CZĘSTOCHOWIE.

ul. Teatralna 7a obok fabryki „WULKAN”  
**ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH**  
**OKUCIA DRZWI I OKIEN**

BALUSTRADY, BALKONY, OKNA, DRZWI, i SCHODY  
 ŻELAZNE, DRZWICZKI HERMETYCZNE i WSZELKIE  
 ŻELAZTWO do PIECÓW i KUCHEN.

ORAZ ZALUZZE. — — TELEFON № 1-52.

**7-mio KLASOWE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE**  
 ze wszystkimi prawami szkół rządowych

**HRABINY KAPNIST**

przyjmuje zapisy do wszystkich 7-in klas i przygotowawczej (2 oddziałowej), do której przyjmuje się analfabekti. Prośby z dokumentami przyjmuje kanclerka męskiego rządowego gimnazjum codziennie od 10 rano do 2 pop. przez świąt.

Egzaminy 7 (20) sierpnia.

**SAMOCCHODY** Sprzedaż Samochodów  
 nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście szosie i zagranicę.

**GARAŻ, III-a Aleja 49, telefon 3-45.**

**A. DĘBICKI**  
 Geometra przysięgły  
 Teatralna 23 m. 14 partier telef. 602  
 Wykonuje wszelkie roboty Miernicze

Jedyny w Częstochowie  
**LEKARZ DENTYSTA**  
 chrześcijański  
**STEFAN BARYLSKI**  
 Aleja II № 43 (Odeon) tel. 611.  
 Leczenie. Zęby sztuczne. Wymywanie bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p. p.

**Dr. Z. Bem**  
 Przyjmuje chorych jak dawniej od 8—9 rano i od 3—5 p. p.  
 Choroby wewnętrzne weneryczne i dzieci  
 Aleja III-cia № 53, telefon 579.

**PRACOWNIA**  
 sukien i kostjumów damskich  
**W. KARWOWSKIEJ**  
 ul. Teatralna № 23, m. № 37.

**DRUKARNIA**  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
 W CZĘSTOCHOWIE. = = II ALEJA № 38.  
 TELEFON № 50.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBÓTY I WYKONUWA STARRANIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NAJNIŻSZYCH. DRUKUJE DZIEŁA. KSIĄZKI, AFISZE, CYRKULARZE, CENNIKI, OGŁOSZENIA, BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA ŚLUBNE i t. p. POSIADA NA SKŁADZIE WSZELKIE DRUKI I KSIĄZKI, MATERJAŁY PISMENNE, NAJLEPSZE FARBY FRANCUSKIE DLA Pp. INŻYNIERÓW.

**DENTYSTA**  
**Roman FILIPOWICZ**  
 CHRZEŚCJANIN  
 II-a Aleja № 24 Telefon № 482.  
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

**DO SPRZEDANIA.**  
 a) 30 włokowy majątek w Kieleckiem.  
 b) Poleca; Kasjera - inkasenta z kancją 9000 rb., maszynistw, techników, monterów i innych pracowników i pracowniczk. Poszukuje różne sumy, hypoteki pewne.

**CZĘSTOCHOWSKIE KAUCJONOWANE BIURO KOMISOWE**  
**S. BZOWSKI i J. DRESZER**  
 II-ga Aleja № 33, telefon № 179.

**„ POKOST „**  
**C. Ch. Szmidta w Rydze**  
 oraz wszelkiego rodzaju  
**Farby i Gips**  
 Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb „ W  
**WACŁAWA OREA**  
 w Częstochowie, III Aleja 46.

Czytajcie **GONIEC CZĘSTOCHOWSKI.**

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski  
 Częstochowa Aleja III-cia dom **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONUJE  
 glazany Egz. od r. 1887. Telef. 260 RZEZBY PAMIĘKI, ROBÓTY RUDY, WŁAZKI I KOSZALNE.  
 Fabryka posadzki cementowej za chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

# Wydatki wojenne.

Ukazał się w druku rocznik wydawnictwa „Nauticus”, poświęconego sprawom marynarki niemieckiej. Znajdujemy tam niezwykle ciekawy materiał statystyczny, ilustrujący wzajemny układ sił zbrojnych wielkich mocarstw świata i wyświetlający niejednen problem obecnego ształu zbrojeń.

Interesującym jest, w jaki sposób poszczególne państwa ugruntuowały swą potęgę morską. Niemcy pierwsze uchwałyli ustawę o powiększeniu floty, za ich przykładem poszła dopiero Francja. Stany Zjednoczone za prezydentury Tafta wzorowały się na ustawach niemieckich. Włochy postanowiły wycofać wszystkie stałe okręty i zastąpić je nowymi, co na długi czas oszczędzi ich budżet państwowy.

Austro-Węgrom stoją na przeszkodzie względy ustawodawcze, Japonii trudności finansowe, wzmocnił swe floty. A Anglia? Od czasu uchwalenia „Naval Defence Act” w roku 1889, aktu, który ustalił program rozbudowy floty na lat 5. Anglia w swej polityce zbrojeniowej kroczyła dość wolno. Dopiero gwałtowne powiększenie floty w roku 1909 wywołane zostało paniką niebezpieczeństwa niemieckiego. W ostatnich latach Anglia trzyma się ściśle programu niemieckiego, postępując naprzód w odpowiedniej ku temu progresji.

Co do wydatków na całokształt zbrojeń na lądzie i morzu, daje „Nauticus” następujące zestawienie:

	Wydatki 1913	Wydatki 1912
	w markach	
Rosja	1,751,670,000	1,417,634,000
Anglia	1,520,398,000	1,467,682,000
Niemcy	1,475,079,000	1,409,808,000
Francja	1,178,010,000	1,075,822,000
Stany Zjedn.	1,017,172,000	1,181,651,000
Włochy	537,100,000	511,558,000

Gdy dotychczas z spośród wszystkich państw wydała Anglia najwięcej na swoje zbrojenia, w roku obecnym przeciętną ją w tym względzie Rosja.

Etaty wojskowe Austro Węgier i Japonii nie zostały jeszcze ogłoszone, wydatki na flotę wynoszą dla pierwszego państwa 155 mil., dla drugiego 202 mil. marek.

Ciężary wojenne rozkładają się na ludność w następujący sposób:

	Na 1 mieszkańca rocznie
Anglia	33,05 mar.
Francja	29,67
Niemcy	21,86
Włochy	15,30
Rosja	11,10
Stany Zjedn.	10,50

Tak przedstawiają się w cyfrach wydatki, czynione przez wielkie mocarstwa na pogotowie wojenne świata.

## Przepisy o stowarzyszeniach.

„Gazeta Sądowa” w ostatnich numerach zajęła się rozważaniem przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach oraz wyjaśnieniu senatu, dotyczących tych przepisów. Wyjaśnieniem tych było tak wiele, że jak zaznacza autor rozprawy w „Gaz. Sądowej”, trudno byłoby je u-systematyzować. Wszystkie te wyjaśnienia są miarodajne w zasadzie. Z wyjaśnieniem senatu i okólników ministerjalnych wynika dążenie do rozwiązania przez właściwe organy samej treści ustaw, przedstawianych do zarejestrowania, a także i okoliczności tworzących założenia towarzystwa. Urząd gubernjalny powinien już z wczasu dbać, aby nie mogły powstać towarzystwa takie, które później miałyby niegnać zamknięciu, aby towarzystwa nie powstawały jako parawywny jakichś innych zamierzeń, nie wyrażonych w ustawie, a jednak stanowiących istotny cel i zadanie zrzeszenia; takie przewidywania towarzyszą każdemu towarzystwu obywatelskiemu, w szczególności, ich towarzystwa o światłowe i kulturalne w całym szeregu orzeczeń senatu (Oświata, Proświta, Ukrainacka Chata itp.), spotykały się z opinią surową i ulepszyłyby, uznano w nich niedopuszczalne tendencje separatystyczne, jakkolwiek nieświadczone na wet, jednakże dla całosci interesów państwa groźne. A samo przewidywanie, że towarzystwo mogłoby mieć taki właśnie charakter już wystarcza, z danieniem senatu, do uzasadnienia odmowy.

A jeśli mimo to Towarzystwo oświa-

**TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.**

Program od wtorku 12 do piątku 15 Sierpnia 1913 roku (włącznie)

# Honor męczyzny

wybitny dramat w 3-ch wielkich częściach odegrany przez najlepsze sily teatrów paryskich.

**Tygodnik Gaumont'a** (ostatnie nowości z natury).

**Oskar zawiódł się w miłości** (komedia).

Na scenie pod arystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

**„Tutaj wyrwyją zęby bez bólu”**

znakomita farsa grana z ogromnym powodzeniem przez 50 razy z rzędu w teatrze „Miniatur” w Warszawie

## Z Blachowni.

(List do Redakcji).

Do nr. 208 z dnia 1 sierpnia b. r. „Gońca Częstoch.” nadestano nadzwyczaj mylne i błędne wyjaśnienie mej korespondencji, zamieszczonej w nr. 196 „Gońca Częstoch.” z d. 20 z. m., przero uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o smieszenie w swem poczytnem piśmie następującego sprostowania.

Na wstępie zapytuję sz. panów wyjaśniających, kto ich upoważnił do zamieszczenia wyjaśnienia w imieniu mieszkańców Blachowni, skoro ogół z moją korespondencją w zupełności się zgadza i tylko pewne jednostki mogą być z niej niezadowolone, ponieważ dobro ogółu jest dla nich solą w oku. Cała moja korespondencja dotyczyła tylko stow. społ. „Samopomoc”, czy więc nie lepiej byłoby, gdybyście dodali, że oprócz „Samopomocy” mamy jeszcze coś więcej, lecz widocznie panom szło o to, aby blask działań innych osób nie zaciemnił działalności panów. A więc dla zebrania zasłużonych laurów wyproważam na światło dzienne zasługi panów.

Utworzenie osobnej parafii jest załatwione już przed kilka laty i musiało powstać z konieczności, bo zadaniem było mieszkańcom Blachowni, jak i okolicy chodzić po zaspokojenie swych potrzeb duchowych.

Dalej nie spali blachowianie, bo założyli Kółko rolnicze, lecz widocznie po to, aby jeszcze lepiej spać, ponieważ zebrania odbywają się bardzo rzadko i to przybywa na nie aż po 15 do 20 członków, naturalnie włącznie z zarządem kółka.

Co się tyczy szkółki parafialnej, to powstała ona dopiero po zatwierdzeniu stow. społ. „Samopomoc”, i nie jest parafialną, jak panowie mylnie nazwali, lecz utrzymanie jej spoczywa na barkach jednostek, które w razie potrzeby, dokazują z własnej kieszeni. Gdyby była „parafialną”, nauka powinna być w niej bezpłatna lub za bardzo małą opłatą, lecz widocznie o niej tego nie można powiedzieć, skoro z nauki korzysta bardzo mała liczba dzieci.

Wspominacie jeszcze panowie o kasie pożyczkowo-oszczędnościowej, która dopiero ma być utworzoną, lecz jeszcze jej niema.

Zapomnieliście da to dodać, że przecież i ochronka dla dzieci funkcjonowała przez cały rok... na papierze. A szkoda, bo działwa tutejsza otrzymuje wychowanie na ulicy.

Dalej piszecie panowie, że z Blachowni wyrugowano jest handel żydowski, bo zdolniejsze i bogatsze jednostki wzięły się do handlu, zaopatrując kilijentelę w towar firm czysto polskich. Czyż to nie podziświadczyłoby byłoby objaw, gdyby tego żydowskiego handlu nie było, lecz on zniknął pozornie, a rzeczywistość trwa, bo polskie sklepy są pośredekami żydowskiego towaru. — Wszak ogół Blachowni bardzo dobrze wie, z jakich to czysto polskich firm sprowadzane bywa towar do Blachowni. Przecież to w często widzimy tych „czystych” poaków żargonowych”, jak konferują z właścicielami tutejszych sklepów.

Co się tyczy „Postojatego Dworu”, to przecież panowie nie tylko potwierdzają moje zdanie, lecz widocznie sami należą do liczby tych starych bywalców, skoro w swem zaciężrewleńtu wpadają na Boga ducha winny Zarząd stow., zapominając, że na korespondencji podpisany jest członek Stow., lecz nie członek zarządu. Szukacie panowie naokoło wicherzycieli i dochodzicie do wniosku, że ich nie było, lecz my mamy na to dowody, że są i teraz wicherzyciele, którzy jak mogą tak straszą ludzi, aby się nie zapisywali na członków

stow. „Samopomoc”, to nie odbiorą oni procentu, ani kapitału.

Bezkrzytyczny, powtarzam, ogół stoi na rozdrożu i sam nie wie, kogo ma słuchać... Szczęśliwsi więc są pod tym względem chociażby mieszkańcy „strasznej” Syberji, skoro łączeniem się dajmy na to w stowarzyszenia mlecarskie zdołali objąć handel nabiałem na wysoką skalę.

Pisząc o wicherzycielach, chyba nie mogliem mieć na myśli ks. proboszcza, członka zarządu naszego stowarzyszenia i jednego z organizatorów. Włódcznie panowie krytycy pragnęli zasiać niezgodę między stow. „Samopomoc” a ks. proboszczem, lecz to się nie udało.

Poształem mi jeszcze odpowiedź na mój mara! Otóż zdaje mi się, że ogół czytelników chyba przyzna rację moją i nie panom, że podstawa kultury jest pieniądz, bez którego żadnych ulepszeń, udoskonalień człowiek nie może wprowadzić.

Co po stowarzyszeniu z dużą liczbą członków, skoro nikt nie będzie mógł płacić składek? Co chudopacholkiwoi po pustym frazesie pana prelegenta, skoro z powodu biedy, nie może on w czyi słów swych wprowadzić? A więc tylko z jakim takim zaośczerzonym groszem możemy podać za kulturą innych narodów.

Sz. panowie krytycy z Blachowni niech nie szukają zatem w całym zdniw... Jednocześnie nadmieniam, że uważam całą sprawę za skończoną i w dalszej polemice wdawać się nie będę.

Członek Stowarzyszenia.

Blachownia, 5—8—1913.

## Na Bałkanach. Narodziny wielkiej Hallady.

Ostatnia wojna państw bałkańskich nie była prawdziwą wojną—powiedzieli niedawno jeden z wojenych korespondentów niemieckich. Wojna z Turcją była o wiele poważniejsza. Zjawiała się sztybko, jak burza. Tymczasem wojna państw bałkańskich zbliżała się powoli, oczekiwano jej, rachowano na nią.

Bukareszteński traktat pokoju nie zadawałania zadne z wielkich mocarstw. Dla nich jest on „zgnitym pokojem”. Nie chcą one wielkiej Grecji, chciałyby jej odebrać port Kawałę, to samo Austria, Włochy i Francja pragnie silnej Grecji, Anglia, Niemcy są zagadkowe. Między mocarstwami toczy się spór o wielkiej Grecji czy dużej Bułgarii, ale ukrytą myślą tych sporów jest obawa o Konstantynopol.

Ta obawa stawian skłania Rosję do rewizji traktatu bukareszteńskiego. Konstantynopol mógłby w przyszłości dostać się Grecji.

Austria obawia się również tych widoków i woli popierać bułgarów. A chłodny Albion oatrzy mądrze na te zabiegi i obawy i przewiduje, że dążenia Rosji, Grecji, Bułgarii do posiadania Konstantynopola będą zawsze nieopodane w interesie pokoju europejskiego. Ten pokój wisi na włosku. Kto wie, może w bliskiej przyszłości stanie się to, czego ludzka wyobraźnia nie chce widzieć.

Stoiemy przed tragedją, którą kilka stuleci opracowało Zapłną młastą i wście. Zobaczyćmy góry ciał ludzkich. Płyną rzeki krwi. Wczorajsi przyjaciele stana się jutrzszymi wrogami. A wszystko to stanie się w imię krzyża i kultury.

Młody, silny, świadomy swych celów naród grecki wstępuje na nową, szeroką drogę swego rozwoju. Niedawno nie przyszłoby mu pomyślna gwiazda. Nagle dopomina się on swych praw do życia i zdobywa je w strumienkach przelanej krwi.

Największą wygraną ostatniej wojny bałkańskiej, jedyną korzyścią masowych morderców są narodziny nowej, wielkiej Hallady z Salonikami i Kawałą Grecja ma dzisiaj nadzieję na piękną przyszłość. Bałkany były dotychczas widownią tylko zaczętych bojów, w których wpływały krajowi ideały czasów współczesnych—patriotyzm, wolność, jedność.

Z mroku stuleci wynurza się cudowna, biała, marmurowa statua nowej odrodzonej, silnej, wolnej Grecji, która stopą swoją dotyka zroszonej krwią ziemi. Odrodzona Grecja ma przed sobą olbrzymie zadanie. Naród grecki nie żyje już w świecie piękna, tylko w świecie pracy, który nie pozwala na zatrzymywanie się w drodze ku wielkim celom.

Dzisiaj Konstantynopol jest właści-

wie miastem grecko-tureckim, tak dużo mieszka tu greków. Niedgdyś był on stolicą rozległego, lecz stalego Bizancjum, w przyszłości nowa, silna, odrodzona Grecja uczyni to swą stolicą. Wobec sporów, którą obecnie toczą mocarstwa, Bałkany, te nadzieje greckie wydają się trudne do urzeczywistnienia, możliwe jedynie po zakończeniu ostatniego aktu bałkańskiej tragedii—takiej olbrzymiej rzezi europejskiej; w imię kryzysu i kultury, której opis budzić będzie przerażenia wśród potomności.

Genjalny poeta Bajron entuzjazmował się ideałem wolnej Grecji. Który z wielkich poetów będzie opiewał narodzin wielkiej Hellady z Konstantynopolem jako stolicę?... Im.

## TELEGRAMY.

### Strajki w Rosji.

**Petersburg 12.** W Baku strajkuje 300 tysięcy robotników. Bezrobocie ma charakter czysto ekonomiczny. Dokonywane są rewizje i aresztowania.

**Petersburg 12.** W zakładach Obuchowskich — bezrobocie. Ma być podobno ogłoszony lockout.

### W Albanji.

**Rjaka 12.** Notabł albański, Kadriem bej, który znajdował się w Skutari podczas obłędów, pisze w „Wiecz. Nowine“: „Rządy przyszłego księcia albańskiego nie będą długotrwałe. Będzie się on mógł uważać za szczęśliwego, jeżeli uniknie śmierci od szyletu. Albańczycy są przekonani, że z chwilą wstąpienia na tron księcia otrzymają nieograniczoną wolność; nie będzie żadnych praw i nie trzeba będzie płacić żadnych podatków. Nowy rząd albański nie zdoła zaprowadzić porządku w kraju“.

### Obawa niepokojeń.

**Sofja 12.** Prasa bułgarska jednomyślnie twierdzi, że traktat bukarzesteński w jego obecnej formie niezapłwiłoby stanę się przyczyną przedłużenia niepokojów na półwyspie Bałkańskim. Niepokojów tych nie da się uniknąć w inny sposób, jak tylko przez naprawę niesprawiedliwości, uczynionej w Bukareszcie. Traktat obowiązuje Bułgarię do tego, aby pierwszą przystąpiła do mobilizacji, nie bacząc na obecność turków w Tracji. Turcja w dalszym ciągu koncentruje wojsko, którego liczebność dołączyła już 200,000 ludzi.

**Wiedeń 12.** Z Konstantynopola donoszą de plim tutejszych, że Turcja posiada w Tracji 250,000 żołnierzy, wobec czego niema mowy o oddaniu Adrianopola. Jest on — zdaniem rządu tureckiego — potrzebny do obrony Boforu i Konstantynopola.

**Wiedeń 12.** W Macedonii przygotowuje się powstanie. 200,000 mieszkańców ma zamiar napaść na posterunki serbskie i greckie. Macedończycy są bardzo niezadowoleni z warunków pokoju.

### W Bułgarii.

**Wiedeń 12.** Pogłoski o abdykacji króla Ferdynanda na rzecz następcy tronu, ks. Borysa, krążą coraz uporczywiej. Gdyby na tronie pozostał król Ferdynand, którego naród bułgarski obarcza największą odpowiedzialnością za porażkę, mogłaby wybuchnąć rewolucja.

### Ofiara rewolucji.

**Tokjo 12.** Policja bacznie ochrania bezpieczeństwo Sunjatsena i Chuansina, na których zamordowanie, jak krążą pogłoski, przeznaczeni ich oznaczyli wysokie nagrody pieniężne. Współpracownikowi dziennika „Nici niti“ Sunjatsen oświadczył, że przybył do Tokjo w celu naradzenia się z przyjaciółmi co do przyszłych losów Chin.

### Prasa w Rosji.

**Moskwa 12.** Komitet do spraw prasowych skonfiskował nr. 173 gazety „Russkija Wiedomosti“. Przeciw redaktorowi wytoczono sprawę z pun. art. 1034—4.

**Petersburg 12.** Komitet do spraw prasowych skonfiskował nr. 13 gaz. „Raboczaja prawda“.

**Katastrofa w porcie.**  
**Swinoujście, 12.** Z głębi morza wydobyto wczoraj łódź motorową, w której utonąło 17 osób. W łodzi żadnych zupełnie uszkodzeń nie znaleziono.

**Kafle i roboty zdunskie**  
**L. NIEMPRZECKI i S-ka**  
w Częstochowie,  
Teatralna 24, telefon 221.

## WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w

## KRONIKA.

### — Kinematograf na wypis.

Dzisiaj w środę 13 sierpnia w pięciu procent z przedstawień kinematograficznych w teatrze Paryskim przeznaczony zostanie na wypisy dla niezamożnych uczniów i polskiego gimnazjum G. Kołmińskiego. Program niezwykle interesujący ozmacza wesoła aktówka p. t. „Tutaj wyrwują zęby bez bólu“.

### — Święto murarzy.

W poniedziałek 18 b. m. w kościele św. Rocha odbędzie się uroczyste całodzienne nabożeństwo z rącej święta cechowego murarzy częstochowskich na które za pośrednictwem naszego „Gońca Częstochowskiego“ zapraszają starszy cechu pp. Karol Plucik i podstarszy Bajdecki.

Wroczyście cechowa rozpoczęła się w niedzielę solennym nieszporami.

Nadto w poniedziałek odbędzie się poświęcenie sztandaru czeladników murarskich z par. św. Barbary ufundowanego za ceść 500 rb. Sztandar ten, wyobrażający z jednej strony św. Wincentego Ferjeruzę z drugiej zaś św. Rocha wykonany został w zakładzie t. zw. Magdaleek przy ul. św. Barbary nr. 5. — Sprawą sztandaru zajmował się gorąco: st. czeladnik p. Aleksander Caban i podst. czel. p. Józef Bielecki.

### — Nagły zgon.

Wczoraj w nocy zmarła nagle na z-niewymy serca ś. p. Anna Kłoska lat 38 (3 Aleja nr. 55) nauczycielka języka niemieckiego, austrijka poddana.

### Samobójstwo w areście.

Przebywający od pewnego czasu w areście policyjnym przy Magistracie częstochowskim Józef Sabecki nocy ubiegłej usiłował pozbawić się życia przez powieszenie, lecz przeszkodził temu strażnicy więzienni, którzy w porę zdjęli omaladego już Sobeckiego.

Do desperata wezwano felczera powiatowego i mlejskiego p. Gorodeckiego, który też przyprowadził desperata do przytomności.

### Zagadkowe zniknięcie.

W poniedziałek o godz. 5wej po poł. z mieszkania przy ulicy Zielonej nr. 23 wyszedł 14 letni Stanisław Cieśla, syn zwrotniczego na kole w. w. ubrany w szare ubranko uczniowskie, w granatową czapkę i czarne buciki sznrowane i zginął bez wieści. Ktoby coś wiedział o zaginionym niechaj zawiadomi rodziców lub redakcję naszego „Gońca Częstochowskiego“.

Zniknięcie chłopca jest tem więcej zagadkowe ile że zaginiony wyszedł tylko po kafejki do szkółki p. Jegorowa, skąd miał zaraz wrócić. Przy sobie posiadał on 8 kop., nigdy nie oddał się z domu na długo, był bardzo cichy.

### Śmierć pod wrotami na Wyczerpach.

Wczoraj we wtorek 12 b. m. o g. 7 i pół rano przy wyprowadzaniu miazyny czyli prasy do słomy, ze stodoły p. Izidora Gajstlera właściciela dworu w Wyczerpach Dolnych wydarzył się śmiertelny wypadek wskutek nieporządku panującego w stodołe, gdzie nlema tak zwanego boiska jedynie rowy po pół łokcia. Gdy więc służba dworska wyprowadzała prasę do słomy, nie można było w żaden sposób wyjechać, aż dopiero po długim usiłowaniu rozszona z miejsca tak nagle, że zawary się wrota i przylotły Filipa Nowaka tak silnie że nieszczęśliwy ponosił śmierć na miejscu osierotając żonę i sześciorgo dzieci. Oto ofiara lekceważenia życia ludzkiego.

### Rozbiegane konie—4 ofiary

Wczoraj o godz. 5-jej po południu, w chwili, gdy pociąg pocztowy nr. 9, idący od Warszawy, wjeżdżał pod most kolejowy na most wjechał wóz zaprzężony w parę koni, które zlekły się pociągu i poniosły lewą stroną II Alei. Śledzący na wozie właścianu ze wnt Smugi pod Kłobuckiem w pow. częstochowskim, Szczepan Zych, mocno podchmielony, nie był w stanie powstrzymać rozszalałych koni. Przed domem nr. 23 zobczyły one na środek Alei, gdzie wpały na ławkę.

Skutek wypadku był fatalny bowiem na ławkę siedziała podówczas robotnica z fabryki Weiberga, Miciułówna, służąca od p. Weisów, Róża. (Dojazd

13) z dwójgim dwuletnich dzieci—bliźnięt—Micielem i Lolastem oraz 10-letnią córką p. Goldbluma, właściciela sklepu żelaznego w Nowym Ryknu nr. 3, które uległy następującemu obrażeniu: Miciułówna — przecięciu górnej wargi i bolesnemu potłuczeniu brody, dzieci—podrapaniu twarzy, służąca—wycięciu dwóch zębów oraz stłuczeniu brody i klatki piersiowej, Goldblumówna ogólnemu potłuczeniu, poszedł zaś sprawca wypadku, Zych—złamaniu prawej nogi.

Wobec ciężkiego stanu zdrowia Zycha i służącą p. Weisów pozostawiono na kuracji w szpitalu mlejskim reszte pozostawionych, po nakazaniu opatrunków przez felczera szpitalnego p. Macherakiego, odwieziono do domu.

Koźmi i wozem zapolekowała się policja.

O sile uderzenia w ławkę na które siedziały powyżej wymienione ofiary wypadku postużyć może fakt, iż została ona strząsnąca na kawałki.

### Kasa Pożyczk. Oszczęd. w Koniecpolu.

W niedzielę 10 b. m. w sall Kółka Rolniczego w Koniecpolu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Obecnych było do 200 osób.

Pierwszy wygłosił referaty p. Wacław Zagórski na tematy: „Domłość kooperatywy pieniężnej“ i „Praca magnatów w kooperatywie łącznej z kmiotkami“. Referaty te wywołały ogólne zainteresowanie, poczem na wniosek p. W. Zagórskiego wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli p. p. hr. Henryk Potocki, hr. Michał Ostrowski, ks. Mikołaj Lubowicki—prezes, Franciszek — Kacper Kopeć—sekretarz i W. Zagórski. Po wyborach nastąpiły zapisy, z których do rb. 1,000 wnieśli hr. Potocki, hr. Ostrowski. Przed zamknięciem zebrania ks. Lubowicki przemawiał przywołując o zaletach i wszelkich dobrodziejstwach spółek pieniężnych.

### — Omal nie wypadek.

Niejednokrotnie notowaliśmy już fatalne skutki niedozoru nad dziećmi. Mimo to jednak rodzice i opiekunowie przez nierozwagę czy też zapomnienie nadal popielniają te same błędy. Nie dalej jak wczoraj w jednym z domów w II Alei byliśmy świadkami następującego. Oto w otwartem oknie na drugim piętrze siedział dziecko w wieku lat 4 które zanosiło się od płaczu. — Dziecko każdej chwili groziła katastrofa, lecz nie można mu było przyjąć z pomocą, bowiem wstępu do mieszkania broił strząsk. Niezawodnie spłakana dziewczyna wypadłaby na bruk, gdyby nie roztropność lokatorów wspomnianego domu.

Tym więc razem obeszło się bez wypadku. Lecz czy zawsze tak będzie? Baczność więc rodzice i opiekunowie, nie wzbogacajcie dobrowolnie rubryki wypadków!

### — Cygańskie weselisko.

Od lat paru w dzielnicy pod klasztornej ukazał się tabor cygański, a właściciele trzy taboru w tem jeden z Galijski. Przybył do Częstochowy na ślub galijskiego cygana z tutejszą cyganką. Ślub odbył się onegdaj w niedzielę w wieczorem, a wczoraj sprawiano weselisko, które zaczęło się nad wieczorem i trwało aż do północy. Sezonowa jasnogórka orkiestra zamówiona za rb. 40 grała nam przez całą noc do godziny 10 rano a tańce odbywały się będą na błoniu za cegielniami, między prochownią a Kawodrą, gdzie cyganie rozbili 20 namiotów i ustawili tabor z tyłu wozów, koni, krów, psów itd. Od południa w sagach i kotlach u ognisk przed szatrami gotowało się jado, a pan młody z towarzyszymi zwoził trunki nabwane w jednej z restauracji w ulicy 7 Kamielec. Prócz wódek zamówili z górą 40 wiader najdroższego piwa z browaru Stryckiego, odpowiednią ilość wina i miodu. Powiadają, że koszt weseliska tego wynosił do 800 rb.

### Ucieczka z aresztu.

Z aresztu częstochowskiego przy Magistracie zbiegł więzień, oskarżony o włóczęgostwo, którego nazwiska na razie nie wymieniamy ze względu na dobro śledztwa. Śmiałość ucieczki dokonał on podczas przechadzki po podwórzu więziennem, po drabinie z której zrzucił murarza naprawiającego ogrodzenie. Ucieczka była tem łatwiejsza ile że strażnika który go dozorował wezwano na chwilę do telefonu. Z tego też skorzystał aresztant by wydostać się na zewnątrz.

Jak przypuszczają zbieg należał do kategorii ważnych przestępców, oraz, że posiadał on fałszywe dowody legitymacyjne.

### Terminowy raport.

Naczelnik tomżyńskiego więzienia przysłał do Instytucji rządowej we Włodawce terminowe zawiadomienie o ucieczce w dniu 10 maja r. b. więźnia. List ten doszedł według adresu w dniu 30 lipca ze stemplem Buenos Ayres (w Argentynie) na marce. W ślad za listem zdaje się powędrował również do Ameryki więzień, ale zdaje się nie powróci.

### Z zebrania Rolniczego.

Wczoraj o godz. 1 po południu, prezes hr. Karol Rezczyński zgłosił sierpniowe ogólne zebranie na które zgromadziło się względnie niewielu członków, bo niewiele więcej niż 50.

Według porządku dziennego, po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes ogłosił program Wystawy rolniczo przemysłowej, która odbędzie się w Częst. chwale w d. 6, 7, 8 i 9 września r. b. na terenie powystawowym, zajmowanym przez Częstochowskie Tow. Rolnicze. Przytem prezes zabiegał, aby członkowie i kółka okręgu częstochowskiego wzięły jaknajliczejniejszy udział, jak w obeszaniu wystawy plodami rolnymi, tak i w przedstawianiu okazów inwentarza żywego, jakoż: koni, bydła, trzody, drobiu, królików itp.

Następnie sekretarz zarządu Towarzystwa p. Ant. Janowski objaśnił zgromadzonym o liczbie ekspozycji z północy fabryki, firm rolniczych itp., jacy do tej pory zadeklarowali udział w wystawie. Z przedstawienia tego uwiadomilo się, że Wystawa ta zapowiadano się świetnie.

Po tych wyjaśnieniach p. Lohman z Podlesia wypowiedział pogadankę o uprawie roli polniewej i o własnościach salety. Przemawiając niezwykle popularnie i przekonywająco znakomity ten rolnik zainteresował wszystkich swoim wykładem, to też zgromadzeni nagrodzili go huczynnym oklaskiem.

Następnie p. Leon Siemieniński z Zórawia, dyrektor syropianii powołując się na wykład p. Lohmana uzupełnił go swoimi doświadczeniami.

Przemawiał także pp. Olszyński (senior) i Cyganek.

Gdy już sprawa dydaktyczna została ukończona, dr. Karol Zawada prosił przedyjum o wyjaśnienie znaczenia listu szamb. Karola Łąckiego, wiceprezesa T-wa umieszczanego w numerze niedzielnym naszego „Gońca Częstoch.“

Na to odpowiedział prezes hr. Rezczyński, że do tej pory list wiceprezesa nie był omawiany na Radzie, więc nie konkretnego nie może powiedzieć; co zaś do daty 29 lipca, na którą szamb. Łącki się powoływał, to tego dnia hyla prywatna pogadanka w łonie członków Rady T-wa; mająca na celu wyrównanie zapatywań niektórych członków na sprawę kierownictwa Towarzystwem. Na tem zebraniu p. Łącki nie stanowczego w kierunku swej dymisji nie ujawnił. Przytem prezes zaznaczył, że pogawędka ta o charakterze prywatnym nie mogła mieć wpływu na postanowienie, jakie p. Łącki ogłosił w swym liście. Przykro jest zarządowni, że wynikałoby jakiegoś nieporozumienia, jednakże ze względu na bardzo pozytywną działalność p. Łąckiego, jest nadzieja, że cofnie on swoje postanowienie, mając na celu dobro ogółu, dla którego od początku istnienia T-wa z zamiłowaniem pracował

Po prezisie zabrał głos p. Józef Ropelowski z Rzerzyczki, który zwrócił uwagę, iż w obec zbliżającej się wystawy, Kółka Rolnicze są w kłopotcie, bo nie będą się miały z kim porozumieć co do obeszania Wystawy, skoro prezes Wydziału Kółek zrezygnował.

Na to wyjaśnił prezes, że Wydział Kółek, jako sekcja T-wa Rolniczego, jest pod bezpośrednim zarządem Rady towarzystwa, która posiada właściwego prezesa całego Towarzystwa Rolniczego więc Kółka nie są tak ostercone, że nie miałyby się z kim porozumieć. (da)

## OFIARY.

Ku uczczeniu ś. p. Aleksandra Ostrowskiego, prawego i znanego człowieka. Na schronienie dla pałaliyków poświęca i rb. Marek Marceł Wigarski.

### Zginął chłopiec

14-to letni ubrany w ciemne ubranko i w czarne buciki, ktoby wiedział coś o nlezn przozony jest zawiadomić rodziców ul. Zielona nr. 23, 822—1—1



53)

# POWRÓT.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Jak przewidywało, ogłoszono tej dobrej, jakkolwiek przedwczesnej wieści, znalazł się natychmiast w kilku dziennikach, które jej przysłano i które czytała z pewnym zadowoleniem, oszukując samę siebie. Choroba gardła nie ustawała jednak, i biedaczka naprzędno z dnia na dzień wyczekiwała powrotu głosu, który zdawało się, zniki już na zawsze.

Kiedy, po długim leczeniu się, opuściła Caunterets, czuła się cokolwiek zdrowsza. Przejechała przez Paryż niepostrzeżenie i, będąc w teatrze w zamkniętej łozie, żeby nie być przez nikogo widzianą, mogła się przekonać, że mianowicie śpiewaczka, która objęła jej rolę, nie mogła sprostać zadaniu, że była źle przyjmowana, że sorowo, prawie niesprawiedliwie z nią się obchodzono, na co wpływało przynajmniej porównanie jej z poprzedniczką.

Nigdy prasa nie wymieniła nazwiska nowej śpiewaczki, żeby go nie zestawić z nazwiskiem Reginy Christen, nie szczędząc jej ostatniej pochwał, pełnych zachwytu. Sprawiało jej to gorzką i dojmującą radość; przekonała się zarazem, jak trudno jest być dobrą, jeśli się ma co do zazdrośczenia komu; teraz na przykład niepowodzenie współzawodnic-

ki sprawiło jej niewymowną rozkosz. Przynajmniej miejsce jej nie było zajęte; odyszczone ją, a chwilowo usunęło się ze sceny, czyniąc ją pożądaną, może ją tylko podnieść w opinii publicznej. Ludziska się chwiliami, ale znów wpadała w szaloną rozpacz, kiedy, próbując głosu, słyszała tylko fałszywe dźwięki.

Lekarze radzili jej spędzić zimą na Południu. Posłuchała ich, tem bardziej, że w Paryżu musiała się ukrywać, żeby uniknąć ubolewań i współczucia, drażniących jej miłość własną.

Nikt nie wiedział o jej chwilowym pobycie w Paryżu; zatarła za sobą ślady, jakby była występna i jakby choroba, opierająca się wszelkim środkom leczniczym, była hańbą. Czy się także oprze i łagodnemu klimatowi, do którego dążyła? — Zdaje mi się, — myślała, — gdy pośpieszny pociąg zbliżał ją do palm i słońca Nicei, — zdaje mi się, że wyciągam ostatnią kartę, na którą stawiam... życie.

XXXIII

Nicea, ten białawawy punkt zborny elegancji całego świata, nie odpowiadała wcale potrzebom samotności, tak niezbędnej Reginie. Na miejsce zamieszkania wybrała sobie na brzegu zatoki Juan ustroine, które, w innych psychicznych warunkach, byłoby jej się wydawało idealnie piękne, w obecnym jednak stanie ducha, patrzyła na otaczające cudne

widoki okiem zupełnie chłodnym.

Na pochyłości wzgórze, odkrytego sosnami, wśród prześwietlonego ogrodu, z którego w fontannę, okoloną skalkistym rąbkiem, pokrytym granitami, wznosiła się biała, w stylu wachodnim willa, z zębatego wierzchołkiem i balkonami, pokrytymi kwieciami. Cała roślinność Afryki, jak aloesy, palmy, kaktusy, drzewa cytrynowe i pomarańczowe, otaczały po obu strach drogę, ciągnącą się nad brzegiem spokojnego, błękitno-srebrzystego morza.

Z tego prawdziwie czarodziejskiego pałacyku dziwactwo losu urządziło przed kilku lety hotel, ponętny nie tylko nie zwykłym połączeniem, ale i ciszą, jaką w nim panowała. Ta cisza i brak ruchu były nawet tak wielkie, że musiano napowrót zrobić go prywatnym mieszkaniem.

To właśnie schronienie obrała sobie Regina na czas dłuższego pobytu w Nicei; żyła w niem tak samotnie, jak w Caunterets, i nie mogło jej oderwać od dręczącej ją myśli i grożącym jej niebezpieczeństwu, o którym zresztą już więcej nie mówiła, jak matka po stracie dziecięcia nie mówi o swoim żalu. Nie które rany więcej się pogłębiały i krwawią, im starannie je okrywamy.

Kiedy promienie porannego słońca wpływały fałami do jej pokoju wraz z upajającą wonią, kiedy z okien swego mieszkania patrzyła na odwieczną zieloność potężnych dębów korkowych, odbijających malowniczo od błękitu wody

i nieba; wtedy ogarzał ją gniew i oburzenie na tę rzeźwość, wesołość i siłę natury, która swoją potęgą uragała jej słabości i zniechęcała do życia. Wychodziła jednakże, chcąc z zewnątrz zaczerpnąć uspokojenia, którego nie miała wewnątrz; wspinała się sama ze swym smutkiem po urwistych pochyłościach, odkrytych wonnym lasem, aż na sam wierzchołek góry, skąd ukazują się szumnie czyste, których szmaragdowe, wiecznie zieleniejące podnóża oplakują świetlano-opalowe fale. Jest to Eden, który raczej byłoby do Eden, gdyby doń przybył z rajskimi uczuciami w duszy; ale najmniejszy śpiew ptaka wywoływał z oczu Reginy, widok kwiatka przypominał jej kwiaty, nęgdys rzucane jej pod stopy w teatrze. A prawdopodobnie zbierane dziś przez inną.

Dzienniki, napisawszy się o niej tak wiele, teraz nie wspominały nawet jej nazwiska; w braku lepszej śpiewaczki, przyzywano ją do owej Paconni, której z początku odmówiono talentu i urody; już ich więcej nieporównywano, lecz grabiono w niepamięci Regina Christen, jak gdyby była umarłą. Umarła! ten wyraz odbijał się z początku o uszy nieszczęśliwej wydziedziczonej. Jak odgłos dzwonu pogrzebowego; następnie jak pełna uroku, słodka melodia. Ze zdziwieniem przypomniała sobie oburzenie, jakiego doznała, gdy Lily, opuszczona przez męża, wspomniła o odebraniu sobie życia.

(d. c. n.)

**Biuro Techniczno-Handlowe**  
**B. Wiśniewski i S-ka**  
11-ga Aleja № 32 telefon № 385.

**Poleca ze składu po cenach fabrycznych:**  
**Węże gumowe petersb fabryki „Treugolnik”**  
**Węże parciane, węże metalowe, Pompy.**

**ZNAKOMITE**  
**KONSERWATORY WECKA**  
**POLECA:**  
**W. STAJEWSKI Aleja II-ga № 33.**

**40 DNI 40**  
**Bezpłatnie!!**  
Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francuzku i łacinie, według naszych samouczków najnowszej metody (wszystkie inne—reklama) temu zwracamy pieniądze. Cena samouczka jednego języka z prelas. za pobr. poczt. 1 rb. 10 k., 2-eh 1 rb. 90 k., 3-eh 2 rb. 80 k., 4-eh 3 rb. 65 k. Obstatunki wypełnia jedynie skład na całą Rosję: St. Petersburg. Peterb. Storożna, Bolszaj per. 56. **J. K. PETERS.**

**40 DNI 40**

**Sprzedam**  
zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w najlepszym punkcie z powodu zmiany interesu. Dojazd zia a via stacji. 804—

**Potrzebuję**  
zajęcia sklepowej lub ekspedjentki z krajem. Wia domosć ulica Dojazd Re-stauracja p. Chojnickiego. 816—

**Do sprzedania**  
rowery sprężynowe. Ogrodowa Nr. 34 w sklepie lub w Rakowie Nr. 5. 815—

**Uczniwa**  
15-to letnia dziewczynka, umiejąca pisać i rachować po polsku i rosyjsku poszukuje zajęcia do sklepu Adresa: M. Klajn poczta Kłomnice. 805—3—

**Meble**  
wziane i wyrob. kredensy, stoly, kresla, sofy, komody, bielizniarki, lustra, biurka, otomany, meble, lodowicy pokojowe, wózki dziecięce, pudelka podróżna, poleca Gliński 1-a Aleja Nr. 12. 763

**Sprawy**  
karne i cywilne prowadzę oraz zestawiam wszelkie umowy prywatne. Obróca sądowny Tomasz Sir Wieluński Nr. 48 w Częstochowie. 770

**Pracownia**  
szycielów J. Halkiewiczza Jasnogórska 8. 642

**Niniejszem** zawiadamiam Srasnowej Klienteli iż dnia 8 Sierpnia 1913r. spółka pod firmą „Tryb” została rozwiązana pomiędzy mag a p. I. Paroskie wicem nadal pozostaje do usług Z powołaniem S. Olatkiewicz. 788

**Sprzedam** resztek wełnianych i bawełnianych M. Michalska w Częstochowie ul. Cerkiewna Nr. 5. 000

**ADWOKAT** Jan Dreszer przeprowadził się 11-ga Aleja № 68 przyjmując od 9-jej do 10-jej rano i od 4-jej do 6-jej po południu

**Sprzedam** urządzenie do sklepu spożywczo. Krakowska Nr. 3 sika aleja Nr. 46 u stolarza. 762

**Potrzebny** zdolny tokarz bezszkolny do praktyki na tokarki i ślusarzy Szaser firma „Tryb” została rozwiązana Zielenia Nr. 5 wiganą pomiędzy mag a p. I. Paroskie wicem nadal pozostaje do usług Z powołaniem S. Olatkiewicz. 788

**Wędliniarnia** do odstąpienia w Rakowie przy Jutrzence, z powodu wyjazdu. 823

**Do sprzedania** motocykl i rower. Teatr-ska Nr. 72 warsztat: 814—

**Skradzione** bilet zapasowy wydany na imię Jakóba Koszńskiego: 813—

**Professor** muzyki W. Powiadowski powrócił Cerkiewna Nr. 9 811—

**Okazyjnie** do sprzedania nowa maszyna szewska, także odzież kreśel dębowych. Ostatni grosz dom własny ulica Zelazna Prancuskiej Jura. 819—

**Fotograf** retuszer kawaler poszukuje zajęcia. Wiadomość w Administracji Gouva. 817—

**Mamka** ze wsi o obfitym zdrowym pokarmem pragnie przyjąć miejsce w domu chrześcijańskim: wiadomość. Koniepoli Felezer Zajaczkowski. 810—

**4 Pokoje** z kuchnią i wygodami za 400 rub. zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gótek. 808—

**Rower** do sprzedania. Wiadomość w wężego Kasy Pożyczkowej 2 aleja Nr. 24 821—

**Potrzebuję** 1 szyn numer: hipoteki na 3 do 4 tysięcy rubli. Ostatni grosz dom własny ulica Zelazna Prancuskiej Jura. 819—

FIRMA EGZYSTUJE OD 1860 ROKU. 0885  
**FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA**  
**A. HEININGERA**  
11-ga Aleja № 19, telefon № 5.  
Wykonuwa farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystępnych i punktualnie a mianowicie: Garderobę damską męską i dziecięcą. Dywany, portjery, firanki, kapy, serwetki, pluszowe, pokrycia z mebli i t. p.  
w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35  
**SKLEPY** w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72  
**WŁASNE** w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 260.

**PURGEN**  
IDEALNY  
ŚRODEK PRZECYZAJĄCY  
DLA DOROSŁYCH I DZIECI.

Bezwartościowa imitacja i fałszykaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderole z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywie pudełka nie mają zamieszczonej firmy **Dr. Bayer és Társa Budapest** Pudełko 65 kop. we wszystkich aptekach.

**Główny skład** orkiestrjonów i pianin ciężarowych, sprężynowych i elektrycznych.

**DOM HANDLOWY**  
**WŁADYSŁAW RYLSKI**  
CZĘSTOCHOWA ALEJA II-GA NR 20 TELEFON 93

**Cukiernia do sprzedania** zaraz z całym urządzeniem: bardzo eleganckim nie drogo z powodu wyjazdu za granicę. Bardzo korzystny interes oraz 2 Bilardy. Wiadomość w Administracji Gońca. 820

**W sobotę** 9-go b. m. odbyło się po dwóch interesów do sprzedania cownie Krawieckim p. sklep spożywczo-dystrybu W. Michalowskiej, ulica cyjny dobrze prosperujący Wieluńska Nr. 12. 790 w dobrym punkcie Jasno górska 24. przy Teatralnej. 751

**Dojazd № 19** do wyjazdu od pasażerów zika 8 pokoi kuchnia paśa przedpokój i piętro energiczn! potrzebą dużo od frosu, odpowiednie sarróbie kół portjery. na biuro także 4 i 3 p. 800 60 i piętro. 779

**Z powodu** choroby żony, sprzedam korzystny interes. Wieluński Rynek Nr. 34. A. Koper. 749

**Zginięła** księżeczka kasy pożytek. oszczęd. № 3779 Antoniego Wyszyńskiego. 805

**Zakład** blacharski Stefana Mi-niewskiego wykonuwa wszelkie roboty blacharskie krycie dachów blasz. i papu konserwację oraz pobielanie konwek od uleka Ostatni Grosz ul. Piękną dom własny 4. 743—3—2

**ZAKŁAD** Instrumentów Muzycznych **S. MALKO** w Częstochowie ulica Dojazd № 11 wprost at. D.Ż. W.W.

WYSTAWA RZEM. PRZEM. W ŁODZI 1912 R.

Kierownik Literacki F. J. Galiński.